



Odosobnienie w Biblii

Znaleźliśmy się w czasie dla nas dziwnym. Podążając torem słów kaznodziei, który mówi: *Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku, zanim nadejdą złe dni i zbliżą się lata, o których powiesz: Nie podobają mi się* – Kazn. 12:1, zadać można sobie pytanie, jak to może być, przecież jestem wciąż młody i tak mam mówić? Co się stało w ostatnim czasie? Na każdym kroku można usłyszeć o rzeczach, które Cię osłabiają, powodują, że ręce nie chcą się wznosić ku górze. Pamiętasz słowa Pana Jezusa? *I będą znaki (...) a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat (...) ujrzą Syna Człowieczego (...) A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze. (...) Spójrzcie na drzewo figowe (...) Tak i wy, gdy ujrzyecie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest Królestwo Boże* – Łuk. 21:25-31. Obojętnie, w jakim czasie się znajdziemy, czy dla nas radosnym, czy smutnym, zawsze powinniśmy pamiętać o Panu Bogu, bo On daje siłę nawet słabemu.

Czemu więc mówisz (...): Zakryta jest moja droga przed Panem, a moja sprawa do mojego Boga nie dochodzi? Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pacholeta potykają się i upadają, lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają – Izaj. 40:27-31.

Ograniczenia w majestacie prawa narzucane przez rządy w wyniku pandemii powodują, że dystansujemy się do innych. Znajdujemy się w odosobnieniu, czyli stanie odseparowania od innych ludzi. Czy to osłabia naszą miłość i zaufanie do drugiego? Czy słowa z Ewangelii Mateusza 24:12 związane są z czasem obecnym? *A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu osłabnie*. W wielu sytuacjach zauważamy, że nie jesteśmy w stanie czegoś sami dokonać. Potrzebujemy pomocy od drugiego człowieka. Pan Bóg tak stworzył świat, żeby nikt nie był samowystarczalny. Wszelka niedoskonałość związana z grzechem jeszcze bardziej spowodowała, że jesteśmy często zależni od innych. Twierdzenie, że jest się w stanie dokonać wszystkiego bez pomocy drugiego, jest często wyrazem pychy i braku miłości.

I przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków, Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tem więcej, czem więcej widzicie, iż się on dzień przybliży – Hebr. 10:24-25 (BG).

To wśród innych osób możemy budować swój charakter i go szlifować. Nawet jeśli prawo w pewien sposób nas ogranicza, to nie powinniśmy nigdy zapominać o drugich. Nie powinien w nas się rozwijać duch egoizmu czy samolubstwa, ponieważ jest to przeciwne duchowi Bożemu. Czytając Biblię znajdziemy różne zapisy dotyczące odosobnienia, które pomogą nam w zrozumieniu czym ono jest i jaki ma cel. Zastanówmy się nad niektórymi z nich.

Odosobnienie od Pana Boga z powodu grzechu

Osoby chore na trąd musiały zostać odizolowane od innych. Dopiero gdy kapłan stwierdził, że choroba ustąpiła, wówczas chory mógł wrócić do społeczności (3 Mojż. 13). W symbolice biblijnej trąd jest utożsamiany z grzechem (Łuk. 5:12). Każdy z ludzi ma znamiona grzechu. Nie ma ani jednego sprawiedliwego. Człowiek z powodu grzechu został odizolowany od społeczności z Bogiem (Istota sprawiedliwa – Psalm 89:15, 112:4). Dopiero przyjście doskonałego kapłana na Ziemię, Jezusa Chrystusa spowodowało możliwość oczyszczenia z grzechu i powrotu do społeczności z Bogiem (Hebr. 4:14-16, 2 Kor. 5:19-21, Efezj. 2:11-20).

Odosobnienie od społeczności z powodu grzechów

Innym odosobnieniem jest wyłączenie ze społeczności braterskiej osób popełniających określone grzechy, takie jak: wszeteczeństwo, chciwość, bałwochwalstwo, oszczerstwo, pijaństwo oraz złodziejstwo (1 Kor. 5:11-13). Odosobnienie to jest związane z utratą przyjacielskiej więzi, jaką wcześniej posiadało się z innymi braćmi. Takie odosobnienie ma doprowadzić do pokuty i naprawienia się grzesznika. Nie oznacza to jednak całkowitego odrzucenia danego brata lub siostry ze społeczności. Jeśli ktoś będzie w stanie się naprawić i zmienić, wówczas będzie mógł powrócić i korzystać z wcześniejszej społeczności. Jednak czasu, który utraciła dana osoba przez okres odosobnienia, nigdy już nie odzyska.



Odosobnienie Izraela

Historia Hagar (1 Mojż. 21:8-21, Gal. 4:24-25) pokazuje nam, w jaki sposób został wypędzony i odosobniony Izrael od innych narodów. Hagar, która pomimo początkowych błogosławieństw i korzyści, jakie miała dzięki urodzeniu Ismaela, zaczęła pogardzać innymi. Jej pycha doprowadziła ją do upadku, tak samo jak Izraela cielesnego, który odrzucił Syna obietnicy – Jezusa Chrystusa. *Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną* – Przyp. 16:18. Dopóki Izrael się nie upokorzy, nie przyjmie Chrystusa, to Pan Bóg nie zdejmie nienawiści z innych narodów względem niego (Zach. 12:9-10).

Odosobnienie własnej myśli

Człowiek samowolny szuka pozoru by się odłączyć, ze wszystkich sił dąży do zerwania – Przyp. 18:1 (BP). Są ludzie, którzy za wszelką ceną chcą przedstawiać swoją myśl, nie patrząc na inne. Taka osoba z wyboru dąży do tego, by się odosobnić, stać się odludkiem. Są to ludzie, którym się nic nie podoba, nie dążą do pokoju, ale do rozerwania i konfliktów. Nie zważają na dobro ogółu, są samolubne, egoistyczne, cechują się chorą ambicją nastawioną na szkodenie drugim. Są to jednostki, o których trudno powiedzieć, że kierują się wolą Bożą.

Odosobnienie z powodu prześladowań

Prześladowanie najbardziej widoczne jest w szkołach. Prawie w każdej klasie znajdują się osoby, które są ciągle nęcane, niepokojone, dręczone, prześladowane. Być może to Ty czytelniku doznawałeś takiego odosobnienia od pozostałych rówieśników i to nie był Twój wybór, tylko innych. Czy w tym czasie nie czułeś się opuszczony, znienawidzony, bez pokoju, w ciągłym strachu? Pan Bóg przekazał nam przykład takiej osoby. Historia Eliasza może nam dawać dobrą ilustrację, jak może się czuć osoba odosobniona z powodu prześladowań (1 Król. 17-19). Ten prorok Boży nie był mile widziany w swoim ojczystym kraju z powodu tego, że mówił Prawdę i sprzeciwiał się złemu. Myślał, że tylko on pozostał z tych, którzy się nie ugięli bałwochwalstwu. Nie zdawał sobie sprawy z faktu, że podobnych mu było jeszcze siedem tysięcy innych proroków Bożych (1 Król. 19:18, Rzym. 11:4). Czy ta historia nie napawa nas nadzieją? Może kiedyś ktoś czuł się odosobniony w szkole, na studiach, w pracy, w rodzinie? Czy tak jest? Może warto zaufać Panu i powierzyć mu swoje troski (Psalms 54, 1 Piotra 5:6-7)? Zapewne są jeszcze inne osoby, które również przechodzą podobne cierpienia i to dodaje nam sił do ich cierpliwego znoszenia. *Opierajcie się mu, silni w wierze, świadomi, że takie same cierpienia jak wasze znoszą wasi bracia na [całym] świecie. Bóg niech was umacnia!* – 1 Piotra 5:9 (BP). Kiedy ktoś oddaje się pod wolę Bożą tak jak Eliasza, to wie, że cokol-

wiek go spotka, będzie to z dozwolenia Bożego. Pan Bóg jest nawet w stanie zesłać pomoc od zwierząt, które były określone jako nieczyste – kruki (5 Mojż. 14:14, 1 Król. 17:3-7). Eliasza, pomimo braku deszczu w całym kraju, otrzymywał potrzebny pokarm cielesny. Nigdy nie wiemy, z której strony Pan Bóg wyśle nam pomoc.

Odosobnienie z powodu zazdrości

Przykład Józefa i jego braci (1 Mojż. 37) może nam posłużyć za ilustrację tego typu odosobnienia. Gdy jedno z dzieci zostało wyróżnione przez rodziców, pozostałe rodzeństwo w wyniku zazdrości go odrzuca i wyklucza ze swojej społeczności. W rodzinach wielodzietnych zachwianie równowagi w obdarzaniu miłością swoich dzieci może powodować nieodwracalne skutki rzutujące na dorosłe życie podopiecznych. Podobne odrzucenie może spotkać danego brata czy siostrę ze zgromadzenia, któremu Pan Bóg błogosławi, a pozostała część mu zazdrości z powodu jego powodzenia. W tym przypadku Józef daje nam nadzieję, że może być inaczej, jeśli w wyniku błogosławieństw, jakie nas spotykają, nie osłabimy naszej gorliwości do Pana Boga. Józef dzięki swojej mądrości, zaufaniu pokładanym w Panu Bogu i pokorze, dał do zrozumienia swoim braciom, że szczerą miłość może doprowadzić do zmiany myślenia i postępowania.

Miłość niech będzie nieobłudna. Brzydziecie się złem, trzymajcie się dobrego. Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku, w gorliwości nie ustawiając (...) Panu służcie, w nadziei radośni, w ucisku cierpliwi, w modlitwie wytrwali; wspierajcie świętych w potrzebach, (...) Błogosławcie tych, którzy was prześladowają, błogosławcie, a nie przeklinajcie. (...) Bądźcie wobec siebie jednakowo usposobieni; nie bądźcie wyniośli, lecz się do niskich skłaniajcie; nie uważajcie sami siebie za mądrych. Nikomu złem za złe nie oddawajcie, starajcie się o to, co jest dobre w oczach wszystkich ludzi. Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie. Najmils! Nie mścicie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan. Jeśli tedy taknie nieprzyjaciół twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; bo czyniąc to, węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj – Rzym. 12:9-21.

Odosobnienie przeznaczone na pracę nad



swoim charakterem

Pan Bóg, chcąc wyszlifować czyjś charakter, posyła kogoś do miejsca, w którym można czuć się odosobnionym i porzuconym. Takie osoby jak Jakub (1 Mojż. 27:42-46) czy Mojżesz (2 Mojż. 2:11-25) musiały być posłane często do miejsc oddalonych od swoich domów rodzinnych, aby zostały zmienione ich charaktery. Dzięki temu mogli udźwignąć ciężar służby i stać się godnymi narzędziami w ręku Boga. Z życia codziennego możemy zauważyć, że wiele osób przemieszcza się z jednego miejsca w inne, np. udaje się na studia, do pracy. Dla wielu jest to czas wielu doświadczeń i pracy nad swoim charakterem. Dzięki temu wiele osób zaczyna bardziej doceniać dom rodzinny oraz zbór, w którym się wychowało. Niektórzy poznają lepiej Pana Boga i chcą podążać śladem Pana Jezusa. Niestety mogą się znaleźć wśród nich i tacy, którzy się gubią w pewnym momencie i nie wiedzą jaką drogą podążać. Myślę, że pomocne szczególnie dla tych osób mogą być słowa zapisane przez apostoła Pawła:

Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść – 1 Kor. 10:13.

Odosobnienie, aby poznać Plan Boży

Apostoł Jan otrzymał od Pana Boga błogosławieństwo dłuższej pielgrzymki swojego życia ziemskiego. Przy jego końcu znalazł się na wygnaniu na wyspie Patmos, gdzie ujrzał i spisał wspaniałe, a zarazem wstrząsające wizje, które miały posłużyć za ostrzeżenie i pociechę dla przyszłych pokoleń. Widzimy z Księgi Objawienia, że Pan Bóg ma swój plan i losy całej ludzkości są w Jego rękach. Jeśli ktoś myśli, że Bóg zapomniał o świecie, a zło i nieprawość biorą górę, sprawiedliwość jest zdeptana, to musi przeczytać ostatnią księgę Biblii. Jest to proroctwo, które przekazuje nam dzieje ludzkości i niesamowity plan, który się spełnia. Czas, w którym jesteśmy na odosobnieniu, może nam posłużyć na lepsze poznanie Pana Boga i Jego zamiarów:

Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski – Obj. 1:3.

Odosobnienie przeznaczone na modlitwę

Szczególnym rodzajem odosobnienia jest takie, które przeznacza się na modlitwę. Tutaj za wzór może nam posłużyć Pan Jezus, który wykorzystywał czas, w

którym był sam, aby udać się na puste miejsce i modlić się do Pana Boga: *A wczesnym rankiem, przed świtem, wstał, wyszedł i udał się na puste miejsce, i tam się modlił* – Mar. 1:35. W chwilach najcięższych prób i doświadczeń Pan Jezus przebywał w samotności. Wówczas potrzebował wsparcia od Pana Boga.

- Po chrzcie udał się na puszczę, by poznać, co ma dalej czynić (Mar. 1:9-13).
- Po śmierci Jana Chrzciciela, gdy utracił bliską osobę (Mat. 14:10-13).
- Po wzgardzeniu Go w Nazarecie, gdy odrzucił Go macierzyste miasto (Łuk. 4:24-30).
- Po wycieńczającym dniu, kiedy uzdrowił wielu chorych (Mar. 1:33-35).
- W Getsemane, przed śmiercią (Mat. 26:36-46; Łuk. 22:39-46).

Nie tylko nasz Pan udawał się na puste miejsce lub do komory, ale również inni mężowie Boży, tacy jak Józef (1 Mojż. 43:30) czy Daniel (Dan. 6:11). Modlitwa, która jest zanoszona w skrytości, znajduje upodobanie u Boga (Mat. 6:6). Pan zalecał uczniom, żeby i oni się oddawali na puste miejsce (Mar. 6:30-32). Odpoczynku nie znajdziemy w gwarze, w miejscu zatłoczonym, ale w zaciszu, w oddaleniu od tego, co powoduje hałas (Efezj. 5:11-18,19-21).

Czas odosobnienia jest różny, może być on wynikiem naszych błędów czy grzechów, niekiedy jest on konsekwencją błędów innych. Również jest to okres, w którym Pan Bóg daje nam chwilę na przemyślenia czy pokorę lub moment, kiedy możemy zbliżyć się do Boga. Mijmy w pamięci miłość, jaką obdarował nas Bóg, przez swego Syna. Skupmy się, aby nie uszło naszej uwadze czuwanie i modlenie się. Abyśmy nie opuszczali zarówno indywidualnej społeczności, jak i zbiorowej. Bądźmy wytrwali w czasach trudnych, takich jak pandemia, czas izolacji, niekiedy kwarantanny, byśmy gdy się ona skończy, mogli się radować wspólnie tym, czym obdarzył nas Zbawiciel Jezus Chrystus. Nasz Mistrz w ostatnim okresie swojego życia przeszedł najcięższą próbę. Mianowicie próbę samotności, poczucia, że Pan Bóg Go opuścił (Mat. 27:46, Mar. 15:34). Pan Jezus jednak wiedział, że to działo się z woli Bożej. Za swoją wiarę i wierność otrzymał coś, co trudno jest nam sobie wyobrazić (1 Jana 3:2). Życie oraz to, jak je poprowadzimy, jest w naszych rękach, ale i tak na końcu Pan Bóg zadecyduje czy zasłużymy, by być w społeczności z Nim, czy jednak zostaniemy odizolowani od niej. Popatrzmy na to, jacy jesteśmy, jacy możemy być i gdzie chcielibyśmy być. Jeśli dojdziemy do wniosku, że chcemy pójść w wędrownicę za Panem, to w takim razie kroczy za Nim i się nie oddalajmy od Niego, abyśmy się nie zgubili. Jeśli będziemy zawsze blisko naszego Pana, to znajdziemy pomoc w stosownym czasie i dojdziemy do takiego samego miejsca – do Ojca, który jest w niebie (Jan 14:1-6).



A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was – 2 Pio-

tra 3:15.

Lecko Arkadiusz